

Order of Nine Angles

Satanizm i Sataniczne Oddziaływanie

Satanism and Satanic Influence

[brak daty; ok. 1999 r.]¹



Jest rzadko rozumianym i mało docenianym faktem, że większość ludzi podąża za twórczym przywództwem kilku. Jest też prawdą, że część z tej większości wchłania kreatywność innych i przywraca ją – czasem nieco zmienioną – i zawłaszcza, i że ta większość potrzebuje bodźca nowych form, idei i dróg zrodzonych z twórczego geniuszu, aby ich ożywić i rozpocząć proces wewnętrznych i zewnętrznych zmian.

Najnowsza historia Satanizmu daje tego dowody. Przez stulecia powstały różne rodzaje Satanizmu oraz wiele jego wykładni. Historycznie Satanizm często był postrzegany – przez ludzi niezaznajomionych ze Ścieżką Lewej Ręki – jako Diabolizm, czyli przywoływanie Diabła i zawarcie z Nim paktu. Jest to widoczne w średniowiecznych grimuarach i w historiach tych, którzy byli oskarżani o takie czyny. Później różne osoby były uważane za „sataniczne” i za nauczające form Satanizmu, z których najbardziej znaną jest Crowley. Jeszcze później powstały różne organizacje, z których każda uważała się za sataniczną i nauczala tego, co uważała za autentyczny Satanizm. Największymi z nich są Kościół Szatana (Anton LaVey), Świątynia Seta (Michael Aquino) i Zakon Dziewięciu Kątów (ONA).²

¹ Datę „ok. 1999 r.” wywnioskowałem z następujących trzech faktów. Po pierwsze, najmłodsze przytaczane tam z tytułu pismo ONA – *Sacramentum Sinistrum* – pochodzi z 1997 r. (zawiera ono m.in. *Thernn*, wydany rok wcześniej), zatem *Satanism and Satanic Influence* powstał na pewno po 1997 r. (lub ewentualnie w tym roku). Po drugie, po treści oraz stylu widać wyraźnie, że ów tekst został napisany przez Antona Longa w okresie jego aktywnej działalności na rzecz propagowania ONA, co działo się przez całe lata 90. Po trzecie, praca ta znalazła się w zbiorze tekstów Sitra Ahra skompilowanym w maju 2004 r. Sumując, możemy być zupełnie pewni, że *Satanism and Satanic Influence* powstał w okresie: 1997–2003 r. Moim zdaniem został napisany jeszcze w latach 90. – czyli albo w 1998 r., albo w 1999 r. (choć oczywiście mogły to być również 4 następne lata do 2003 r.).

² Przysięgam, że tak samo jest w oryginale – autor w dwóch pierwszych przykładach po nazwie organizacji podał w nawiasie imię i nazwisko jej twórcy, zaś w trzecim wypadku (pisząc *de facto* o sobie i swoim dziele), zamiast pseudonimu twórcy, podał w nawiasie skrót od nazwy tej organizacji. Jest to ewidentny błąd kategoryalny – polegający na pomyleniu/utożsamieniu ze sobą (lub, jak tutaj, podaniu w tym samym miejscu) dwóch różnych kategorii.

DIABOLIZM

Centrum wszystkiego jest strach – przed przywoływanymi mocami i bytami. Stąd wprowadzenie wielu form ochrony, takich jak kręgi. Pakt, tak dobrze znany z grimuarów i przypadków diabolizmu, zawierany był pomiędzy panem (Diabłem) a sługą (magiem). We wszystkie formy Satanizmu opartego na grimuarach wpisana jest wiara (pochodząca z religii nazareńskiej) w Szatana jako upadłego anioła, którego moc ostatecznie okazała się mniejsza, niż boska – zawsze istnieje możliwość bycia „zbawionym”. Stereotypowym diabolistą jest były bądź praktykujący nazareńczyk, któremu przyzywanie [Diabła] przynosi ekscytację i poczucie kosztowania zakazanego owocu.

CROWLEIZM³

Podczas gdy Thelema, jako doktryna i wierzenie, jest uważana przez wielu nieokultystów za sataniczną, niewiele jest w niej prawdziwego Satanizmu, podobnie jak w całym życiu i pracy Crowleya. Jego dzieło jest pod wieloma względami przedłużeniem inspirowanych Wschodem ezoterycznych grup i stowarzyszeń działających przed i w trakcie jego aktywności – rodzaj tantry przerobionej na zachodnią modłę, mocno doprawionej kabałą. Typowy wyznawca Crowleya jest osobą zanurzoną w okultystycznej doktrynie i mistycyzmie, która poprzez seks i inne rytuały poszukuje pewnych stanów świadomości, i która zwraca się ku wierzeniu w Thelemę jako nową religię/kredo.

KOŚCIÓŁ SZATANA

Kościół osiągnął wysoką popularność w mediach dzięki showmeństwu LaVeya. Wyłożył on filozofię nieoświeconego egotyzmu⁴ i dbania tylko o siebie, połączoną z wiarą w cielesność. Rytuały nawiązywały do tradycji grimuarów i były wypełnione kabalistycznymi symbolami i nawiązaniem (niektóre z nich pochodziły od Crowleya). Co więcej, pozbyto się Diabła jako zewnętrznej siły, sprawiając że laveyański Satanizm stał się bardziej praktycznym systemem przekonań, niż niebezpiecznym (pod względem okultystycznym) przedsięwzięciem.

ŚWIĄTYNIA SETA

Świątynia Seta była i w zasadzie jest intelektualnym rozwinięciem Kościoła Szatana. Do pierwowzoru dodano filozoficzną infrastrukturę (pochodzącą częściowo z różnych mitologii i tradycji) i strukturę organizacyjną, której celem jest ustanowienie Satanizmu „nową” religią, która byłaby akceptowalna dla znaczącej liczby osób. Zarówno Kościół Szatana jak i Świątynia Seta (ta druga bardziej) upierają się przy wierzeniu w swoją własną wersję

³ W oryginale „Crowleyism”, a nie „Crowleyanism”, jak powinno się nazywać doktrynę Crowleya. Być może jest to wynik niewiedzy autora nt. poprawnej pisowni, a być może – w co wierzę bardziej – jest to nadanie nazwy na kult Crowleya, w tym bezkrytyczne uwielbienie jego pism (crowleizm), w odróżnieniu od nazwy na stosowanie w życiu jego Magiji i filozofii Woli (crowleyanizm, czyli Thelema).

⁴ „Nieoświecony egotyzm” to z pewnością złośliwy przytyk do głównego elementu filozofii LaVeya, który nazwał „oświeconym egoizmem”. ONA podejmuje się krytyki tej postawy wskazując (w wielu swoich tekstach), że ów „oświecony” egoizm wcale nie pochodzi ze światła mądrości i wglądu w siebie, lecz z laveyańskiej zasady pobłażliwości dla swoich wszelkich pragnień i słabości (hedonizmu). Dlatego postulowany egoizm zmienił się w prymitywny kult siebie i swojej przyjemności, czyli egotyzm.

Satanizmu i oczekują, że przyszli lub obecni członkowie ją przyjmą. Występuje więc zachęta do uzależnienia jednostki od grupy (a w szczególności od jej przywódców i Mistrza).

ZAKON DZIEWIĘCIU KĄTÓW

Zakon po raz pierwszy ujawnił się opinii publicznej we wczesnych latach osiemdziesiątych i, krótko mówiąc, nauczał, że Satanizm jest narzędziem do zdobycia wewnętrznego i okultystycznego wglądu oraz umiejętności, i że można to osiągnąć jedynie na poziomie indywidualnym, poprzez bezpośrednie osobiste **doświadczenie**.

Typowy członek Kościoła Szatana był odzianym w czarne szaty osobnikiem, który odgrywał „rolę”, i który stawiał zaspokojenie ego i przyjemność ponad wszystko. LaVey był przyjmowany jako „Mistrz” i autorytet, który należy szanować – rozwinął się kult osobowości. Typowy członek Świątyni Seta to ktoś, kto przeczytał dużo okultystycznej literatury, angażuje się w dyskusje z innymi na temat ich przekonań i praktyk, i kto lubi charyzmę oraz uwagę, jaką daje bycie „Satanistą”. Często noszą charakterystyczne ciuchy i potrzebują grupowej tożsamości, poczucia przynależności. Przyjmują też autorytet Świątyni i są szczęśliwi mogąc pozwolić organizacji narzucić sobie rozwój w postaci tytułów i pozycji.

Typowy członek ONA jest samotnym magiem bądź czarownicą, który/która walczy – przez praktyczne (i czasami mroczne) doświadczenia w kierunku samorozwoju – prowadzony/-a przez nauki Zakonu i przez okazjonalne spotkania z kimś, kto tę drogę już przeszedł.

Każda z powyższych manifestacji będzie opisywana w kolejności. Ale czym zatem **jest** Satanizm? Jakimi kryteriami można oceniać te manifestacje? Po pierwsze, musimy najpierw powiedzieć, czym Satanizm **nie** jest. Nie jest przyjęciem konwencjonalnej moralności lub sposobu życia; nie jest przekonaniem ani wiarą, która powoduje odrzucenie rzeczywistości (i trudności) życia; nie jest ucieczką dla przegranych, tchórzów i słabych. W Satanizmie ważna jest duma i akceptacja wartości jednostki. Tu chodzi o bunt – walkę z zastanym porządkiem, poszukiwanie wiedzy o nieznanym oraz odkrywanie, badanie i podbój: sprzeciw przed pokłonem lub poddaniem się. Chodzi o doskonałość – wystąpienie poza to, co **jest**, w kontekście osobowym; osiągnięcie głębszej świadomości i zrozumienia, niż większość. Jest to pożądanie doświadczenia granic istnienia, dążenia do bogów...

Diaboliści są mdli i raczej żałośni – są jedynie historyczną ciekawostką: przypisem w psychopatologii nazareńskiej religii. Crowley był niedorozwiniętym egotystą, zbyt pozbawionym charakteru, by rozwinąć wgląd w siebie. Potrafił manipulować innymi – i robił to. Faktycznie posiadał (intuicyjnie) pewne okultystyczne zdolności i nieco zrozumienia magicznej sztuki. Jego wyznawcy są w pułapce błędów jego systemu – z których największym jest samoogłupianie i samozaspokajanie się (co daje wrażenie rozwoju) zamiast prawdziwego wglądu i dzięki temu okultystycznych zdolności.

Członkowie Kościoła Szatana (w mniejszym stopniu, niż ci ze Świątyni Seta) przyjęli wysterylizowany Satanizm – jego bezpieczną wersję, gdzie Ciemność istnieje tylko wewnątrz, skąd nie może im zagrozić. Utknęli też na samym dnie okultystycznego zrozumienia,

nie widząc nic poza ograniczeniami swojego ego i ciała. Członkowie Świątyni Seta twierdzą, że zaszli dalej, lecz mają niewielkie bądź żadne praktyczne doświadczenie Zła, Złowieszczości, Ciemnych Mocy, które są częścią Kosmosu – zamiast tego jest intelektualizacja. Nie występuje też zbliżanie się do ekstremów życia, nie ma żadnych prób, które rzucają wyzwanie osobowości (i tworzą ją), **żadnej podróży do osobistej doskonałości**. Zamiast tego jest bezpieczeństwo organizacji, przyjęcie autorytetu i zwierzchnictwa Świątyni. Krótko mówiąc: pielęgnowanie pewnego rodzaju mentalnego niewolnictwa w wierzeniach i praktyce. Wszystko to jest przeciwieństwem Satanizmu.

Jedynie ONA rozumie i praktykuje Satanizm takim, jakim jest, twierdząc, że polega on na indywidualnym samorozwoju, zarówno na planie realnym, jak i okultystycznym, i że można to osiągnąć jedynie poprzez długie, ciężkie, niebezpieczne i męczące **doświadczenie**. Co więcej, Zakon wykazuje się kreatywnością i zrozumieniem, które sprawiają, że wszystkie inne manifestacje błędą i stają się nic niewarte. Dlatego nie jest zaskakujące, że przez kilka ostatnich lat ONA stało się tak wpływowe.

Wpływy te jednakże były rzadko przyjmowane do wiadomości – inne grupy i osoby często zapożyczały nauki, metody i idee, po czym ogłaszały jako swoje własne, a zapożyczenia te nie były ograniczone tylko do grup satanistycznych albo LHP. Jest to zarówno naturalne, jak i niezbędne – biorąc pod uwagę sterylność twórczości, jaka występuje i występowała w takich grupach oraz naturę ludzką, a w szczególności tę sataniczną.

Największy wkład ONA w zrozumienie Satanizmu i okultyzmu krótko przedstawiają poniższe punkty:

- 1) Satanizm i LHP jako narzędzie do indywidualnego rozwoju prowadzące do poziomu Adepta i dalej, poprzez praktyczne doświadczenia i próby (patrz Grade Rituals).
- 2) Nacisk na rozwój mentalnego i fizycznego charakteru osoby.
- 3) Głębsze zrozumienie magicznych i okultystycznych sił – oraz ich natury – poprzez rozwijanie koncepcji Przyczynowości i Bezprzyczynowości i abstrakcyjnego systemu, który będzie je reprezentował, pozwalając na świadome zrozumienie (w opozycji do wiary lub przesądu).
- 4) Odbudowanie magicznych symboli i form w kontekście archetypu, w szczególności Septenarnego Drzewa Wyrd i *Diabelskiego Kwartetu* [*Deofel Quartet*] (to ostatnie jest wyjaśnieniem archetypów na przykładzie „prawdziwego świata” z punktu widzenia Złowieszczego Nowicjusza).
- 5) Stworzenie Złowieszczego Tarota, którego obrazy są Złowieszcze i dzięki temu przepelnione Sataniczną energią.
- 6) Odkrycie i znaczące rozszerzenie Magii Eonicznej, pozwalające każdemu podjąć się jej działań.

- 7) Nacisk na indywidualną pracę każdego Inicjowanego i osiągnięcie praktycznych celów – bez przyjmowania w sposób religijny wyższego autorytetu – i udostępnianie tego dla wszystkich przez publikację praktycznych przewodników po wszystkich aspektach Satanizmu (*Naos, Codex Saerus, Sacramentum Sinistrum, Thernn* itd).
- 8) Zwiększanie świadomości na temat Mrocznych Bogów – Złowieszczych energii/sił, które istnieją i są symbolizowane przez Szatana/ Diabła.
- 9) Nacisk na osobiste cechy, charakter Satanisty zawarty w koncepcji Doskonałości, Honoru i motta: „Śmierć przed poddaństwem komukolwiek lub czemukolwiek”.
- 10) Reafirmacja pozytywnej, upiększającej życie natury Satanizmu w przeciwieństwie do stereotypowego obrazu śmierci i zepsucia – odsuwanie się od roli Satanisty jako showmeńskiego „Diabła”/ Mefista ogarniętego obsesją cielesności i poddającego się swoim słabościom, szukającego uwagi mediów, na rzecz potajemnych działań samotnego maga /czarownicy zajętych swoim własnym rozwojem i pracą z ezoteryczną Złowieszczą Magią.

Studiowanie literatury, obwieszczeń i innych przyczynowych form różnych grup i osób od czasu manifestacji ONA ukaże ogrom tego wpływu – jak w subtelny sposób takie jednostki i grupy zmieniły się przez złowieszczą organizację. Te zmiany i wpływy będą rosnąć, choć równie dobrze mogą zostać niezauważone przez wszystkich z wyjątkiem kilku prawdziwych Adeptów.

Tłumaczenie:

Marcela Gibert

Przypisy, skład:

Michał Knihinicki

Źródło tekstu oryginalnego:

Satanism and Satanic Influence, [tekst nr 29 w:]
ONA, *Collection of Various Manuscripts*, PDF, s. 78-80.

Plik stworzony przez „Sitra Ahra” w maju 2004,
od 09.01.2009 dostępny w Czytelni The Serpent
pod adresem www.The-Serpent.pl/ONA

★

Prezentowany tu przekład na język polski
pochodzi z naszej najnowszej książki:

Introductio

*Wprowadzenia w satanizm teistyczny Świątyni Seta
oraz satanizm tradycyjny ONA*

(s. 289-295), której premiera
odbyła się we wrześniu 2015 r.

The Serpent

Publikacja: IX 2015

www.the-serpent.pl